VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 233)**

z dnia 2 października 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 233)

2 października 2018 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Jana Dziedziczaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM (2018) 332, 605, 606, 607, 613 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM (2018) 364, 457, 519, 553 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.);

II. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska (9 października 2018 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2017) 643, 676, 825, COM(2018) 199, 284, 340);

III. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (11 i 12 października 2018 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2016) 270, 271, 272, 465, 466, 467, 468, 723, 826, COM(2017) 08, COM(2018) 225, 226, 471, 472, 473, 631, 634),

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie rozwoju struktur opieki nad małymi dziećmi w celu zwiększenia uczestnictwa kobiet w rynku pracy, wspierania równowagi między życiem zawodowym a prywatnym pracujących rodziców i zapewnienia w Europie trwałego wzrostu gospodarczego sprzyjającego włączeniu społecznemu („cele barcelońskie") (COM (2018) 273 – wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartosz Marczuk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Sławomir Mazurek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Łukasz Piebiak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Renata Szczęch** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Maciejczak** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Dorota Olejniczak** i **Marcin Fryźle-**

wicz – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Justyna Osiecka-Chojnacka** – specjalista ds. społecznych z BAS.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów i towarzyszące im osoby. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM (2018) 332, 605, 606, 607, 613; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy COM (2018) 364, 457, 519, 553. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska (9 października 2018 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Sławomira Mazurka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska. Witamy pana ministra. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska Rzeczpospolitej Polskiej.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Panie przewodniczący, Wysoki Komitecie, podczas najbliższej Rady przedmiotem obrad będzie wniosek rozporządzenia PE i Rady w sprawie norm emisji dla nowych samochodów osobowych i dla nowych lekkich pojazdów użytkowych w ramach zintegrowanego podejścia UE na rzecz zmniejszenia emisji CO_2.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Czy pan poseł Michał Wojtkiewicz może powtórzyć swoją wypowiedź? Bardzo przepraszamy, panie ministrze, prosimy o kontynuowanie, a państwa posłów proszę o zachowanie należytej powagi i uwagi.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Rząd RP popiera cel wniosku rozporządzenia PE i Rady, jednocześnie zwraca uwagę, że sposób osiągnięcia powinien być wyważony oraz nie powinien wpływać negatywnie na funkcjonowanie przemysłu motoryzacyjnego w poszczególnych państwach członkowskich. Biorąc pod uwagę założenia określone w planie rozwoju elektromobilności w Polsce, rząd będzie dążył do przyjęcia takiego ostatecznego kształtu rozporządzenia, który ułatwi Polsce wypełnienie krajowych celów w zakresie elektromobilności oraz pozwoli zachować bazę produkcyjną zarówno samych pojazdów, jak i podzespołów przy jednoczesnym stopniowym podnoszeniu innowacyjności przemysłu motoryzacyjnego w Polsce. Rząd RP, przystępując do negocjacji rozporządzenia określającego normy emisji dla nowych samochodów osobowych i nowych lekkich pojazdów użytkowych, skoncentruje się przede wszystkim na zabiegach mających na celu wprowadzenie dodatkowych zachęt do rozwoju nisko- i zeroemisyjnego transportu.

Istotnym problemem mającym związek z proponowanymi przez Komisję nowymi regulacjami w zakresie norm emisji dla nowych samochodów osobowych i lekkich pojazdów jest problem, jaki niesie ze sobą spodziewana masowa wymiana floty w państwach, których średnie PKB jest wyższe od naszego. Chodzi o to, żeby pojazdy, które zostaną wymienione w krajach starej piętnastki, nie trafiały tutaj do nas, żebyśmy się nie stali składowiskiem. Istotne też jest przebranżowienie przemysłu motoryzacyjnego z napędów spalinowych na elektryczne, wodorowe, inne rozwiązania technologiczne, tak aby obszar technologiczny był dość otwarty. Wspieramy rozwój alternatywnych napędów, które powinny się opierać na stworzeniu dostępności odpowiedniego poziomu infrastruktury, większego upowszechnienia na rynku i stymulowania popytu u klientów. Myślę,

że to są główne przesłania obszaru dotyczącego tego dokumentu. Uważamy, że ma on duże znaczenie, może być bardzo pomocny. Jednocześnie należy pamiętać, że musimy do tych celów dochodzić stopniowo.

Jeśli chodzi o drugi dokument, dotyczący wniosku dyrektywy PE i Rady w sprawie ograniczenia wpływu niektórych produktów z tworzyw sztucznych na środowisko, to jest to projekt, który, można powiedzieć, jest bardzo mocno forsowany przez Komisję Europejską. Przez ostatnie lata negocjowaliśmy pakiet dyrektyw mających na celu wprowadzenie gospodarki obiegu zamkniętego. Jednocześnie w ostatnim czasie, już pod koniec działalności Komisji, Komisja chce przepchnąć bardzo ambitny projekt dotyczący redukcji plastiku, który jest cały czas niedopracowany. Nie całkowitego zakazu używania plastiku, ale właśnie takiego podejścia, które będzie zakładało znaczące ograniczenie plastiku. Zależy nam na tym, aby w tych negocjacjach nie doprowadzić do sytuacji, że będziemy mieli z góry narzucony model organizacji tego systemu w poszczególnych krajach członkowskich, tak aby uwzględniać lokalne perspektywy i doświadczenia.

Rozwiązania, które budzą wątpliwości, to w szczególności zobowiązanie państw do osiągnięcia znacznego ograniczenia stosowania na swoim terytorium produktów jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych wymienionych w części A „Opakowania na żywność, kubki na napoje". Obecnie w ramach kompromisu prezydencja zaproponowała zastąpienie wyrazu „znaczącego" wyrazem „trwałego", wciąż jednak ta propozycja jest nieprecyzyjna, co może w przyszłości powodować problemy z prawidłową realizacją tego przepisu. Jednocześnie dość kontrowersyjną propozycją jest kwestia rozszerzonej odpowiedzialności producenta, która zakłada na przykład, mówiąc konkretnie, aby za odpady, śmieci pozostawione na plaży odpowiadały firmy, które je wytworzyły, a nie osoby, które je pozostawiły. Wydaje się, że istotna tu jest edukacja i namawianie do nawyków, żeby odpady trafiały do konkretnych pojemników, a nie tak daleko idące zarzuty.

Pomijając zastrzeżenie do propozycji i mechanizmu, należy się odnieść pozytywnie do przepisów, zgodnie z którymi metoda obliczania, weryfikacji, znaczącego ograniczania stosowania produktów jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych zostanie przyjęta w formie aktu wykonawczego. Pozostałe akty prawne również są przewidziane w formie aktów wykonawczych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji? Nie widzę. Stwierdzam zatem, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska, która odbędzie się 9 października 2018 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (11 i 12 października 2018 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Renatę Szczęch, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, oraz pana ministra Łukasza Piebiaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Bardzo proszę panią minister i pana ministra o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, Rada jest dwudniowa. Pierwszy dzień Ministerstwo Sprawiedliwości, dlatego ja zacznę. W naszej agendzie mamy dwa projekty aktów należących do właściwości MS. To jest wniosek dyrektywa PE i Rady dotycząca ram prawnych restrukturyzacji zapobiegawczej, drugiej szansy i środków zwiększających skuteczność postępowań restrukturyzacyjnych, upadłościowych i w zakresie umorzenia oraz zmieniająca dyrektywę 2012/30.

Drugi element, czyli tzw. pakiet e-Evidence, na co składa się wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady dotyczącego europejskiego nakazu zabezpieczenia dowodów elektronicznych w sprawach karnych oraz wniosek dotyczący dyrektywy PE i Rady ustanawiający zharmonizowane zasady wyznaczania przedstawicieli prawnych do celów gromadzenia dowodów w postępowaniach karnych.

Dodatkowo w punkcie A, czyli bez dyskusji, ma zostać przyjęta dyrektywa PE i Rady w sprawie przeciwdziałania praniu pieniędzy za pomocą środków prawnokarnych.

Co do pierwszego aktu Rada planuje przyjąć podejście ogólne, obejmujące tytuły 1, 2 i 6 projektu, pozostałe, tj. 3, 4 i 5, zostały przyjęte w ramach częściowego podejścia ogólnego na poprzedniej Radzie w czerwcu br.

Stanowisko Polski: Polska zgadza się na przyjęcie podejścia ogólnego. Należy zwrócić uwagę, że dyrektywa przewiduje obowiązek wprowadzenia rozwiązań, które w większości zostały już wdrożone w polskim porządku prawnym ustawą z 15 maja 2015 r. „Prawo restrukturyzacyjne”. W trakcie negocjacji uzyskaliśmy dostateczną elastyczność tekstu dyrektywy, pozwalającą ograniczyć zakres koniecznych do wprowadzenia w porządku krajowym zmian do minimum. Zmiany te wpłyną na zwiększenie efektywności postępowań restrukturyzacyjnych wprowadzonych na podstawie przepisów krajowych.

Odnośnie do pakietu dowodowego, zgodnie z zapowiedziami prezydencji austriackiej ma to być jeden z priorytetów prac tejże prezydencji w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Z uwagi na fakt, że trwają obecnie prace na poziomie grupy roboczej, które dotyczą wyłącznie rozporządzenia, przewiduje się, że przepisy dyrektywy nie będą przedmiotem dyskusji na tej Radzie, a dyskusja będzie się koncentrować na procedurze wydawania nakazu wydania i zabezpieczenia dowodów elektronicznych. Polska stoi na stanowisku, że rozwiązanie problemu transgranicznego dostępu do dowodów elektronicznych wymaga ambitnego podejścia. Zaproponowane rozwiązania muszą być nastawione przede wszystkim na efektywność i przydatność z punktu widzenia organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Polska popiera dotychczasowe podejście przewidziane przez Komisję w projekcie rozporządzenia w odniesieniu do kwestii notyfikacji. Zakłada ono bezpośrednie występowanie organu do dostawcy usług i brak przenoszenia uprawnień decyzyjnych na organy państwa, które dostawca usług elektronicznych wybrał sobie na siedzibę lub w którym zamieszkuje osoba, której dotyczy nakaz.

Polska jest otwarta na dyskusję w kwestii kompromisowego rozwiązania, zakładającego jedynie informowanie państwa siedziby dostawcy lub zamieszkania osoby, której dane objęte są nakazem. Polska zauważa, że ewentualne wprowadzenie takiego systemu informowania musi zostać poddane szczegółowej analizie i dyskusji na poziomie roboczym, przede wszystkim w odniesieniu do zakresu przekazywanych danych, uprawnień państwa informowanego, a także w perspektywie efektywnego i terminowego wykonywania nakazów. W przypadku, gdyby podczas posiedzenia temat dyrektywy został poruszony, Polska odniesie się pozytywnie do zaproponowanego instrumentu, wskazując, że na uznanie zasługuje przede wszystkim wprowadzenie obowiązku posiadania przedstawicielstw przez dostawców usług elektronicznych działających na terytorium UE, a zasadnicze znaczenie dla skuteczności całości pakietu rozwiązań, to jest dyrektywy i rozporządzenia, będzie miało właściwe określenie zakresu podmiotowego obowiązku wyznaczenia przedstawiciela prawnego na terenie UE.

Ostatni akt, który już króciutko omówię, bo ma być przyjęty bez dyskusji, czyli dyrektywa w sprawie przeciwdziałania praniu pieniędzy za pomocą środków prawnokarnych. Polska odnosi się pozytywnie. Nie będzie się sprzeciwiać przyjęciu tej dyrektywy. Kompromis, który został osiągnięty między PE i Radą, uwzględnia wszystkie nasze cele negocjacyjne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Czy pani minister zechciałaby zabrać głos?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Szczęch:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni posłowie, w drugim dniu na posiedzeniu Rady będą omawiane następujące akty: w pierwszej części wniosek

rozporządzenie PE i Rady ustanawiające Fundusz Azylu i Migracji, kolejny – ustanawiający Fundusz Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz w ramach Funduszu Zintegrowanego Zarządzania Granicami instrument wsparcia finansowego na rzecz zarządzania granicami i wiz. Pragnę przypomnieć Wysokiej Komisji, że stanowisko rządu wobec tych projektów było prezentowane na posiedzeniu Komisji w dniu 11 września i do tej pory nie uległo zmianie.

Ponadto będą omawiane kolejne akty, które chciałam skrótowo przedstawić. Jeden z nich to wniosek rozporządzenie PE i Rady w sprawie Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej Frontex. Tutaj Polska popiera nowelizację tego aktu, czyli propozycje Komisji Europejskiej, które gwarantują wzmocnienie mandatu agencji w dziedzinie polityki powrotowej oraz wzmocnienie mandatu agencji w ramach działań w państwach trzecich. To bardzo istotne ze względu na kierunek zmian polityki europejskiej w tym obszarze. Zabezpieczenie granic zewnętrznych UE jest priorytetem w dziedzinie polityki zewnętrznej.

Ze wstępnej analizy wynika, że przedstawiona propozycja w tej chwili znacząco wzmacnia zakresy funkcjonowania agencji Frontex i wzmacnia również zakres prowadzonych przez nią działań. Ważne, że umocowanie agencji nie narusza podziału kompetencji między UE a państwami członkowskimi. Bardzo istotne tutaj jest to, że państwa członkowskie nadal są odpowiedzialne za zarządzanie swoimi odcinkami granicy zewnętrznej. Kluczowe jest, aby w omawianych ramach przedstawić optymalne wykorzystanie zasobów ludzkich, tak aby nie odbiło się to negatywnie, nie uszczupliło zasobów formacji państw członkowskich. Mówimy tu o tym, że agencja Frontex ma sformować pulę 10 tys. funkcjonariuszy. Ten dokument jest bardzo mocno dyskutowany w UE, jest dyskutowana propozycja mechanizmu powstania tej formacji. Padają propozycje, które jednak są zbieżne w wielu punktach, to znaczy takich, aby do formacji Frontex byli już oddelegowywani funkcjonariusze, którzy czynnie pełnią funkcję w formacjach państw członkowskich i po odbyciu okresu oddelegowania powracali do pełnienia służby w swojej formacji. Jak mówię, zapisy konkluzji w tej sprawie jednak nie predefiniują wyniku negocjacji, ale na chwilę obecną jest wiele punktów wspólnych.

Kolejny wniosek to jest dyrektywa PE i Rady w sprawie wspólnych norm i procedur w państwach członkowskich dotyczących powrotu nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich. Skrótowo, propozycja została opublikowana 12 września 2018 r. przez Komisję Europejską. Wniosek jest odpowiedzią KE na pilną potrzebę opracowania kompleksowej i skutecznej polityki powrotowej przez państwa członkowskie. Chodzi o lepsze i skuteczniejsze zarządzenie migracją, a także ograniczenie zachęt do migracji nieregulowanej, do migracji niekontrolowanej. Ta propozycja Komisji zawiera surowsze przepisy w celu zwiększenia skuteczności polityki powrotowej. Nowe przepisy pozwolą przede wszystkim na to, aby usunąć przeszkody i niespójności, które są w tej chwili w procedurach i w przepisach w obszarze skutecznych powrotów. Chodzi o zacieśnienie współpracy z krajami pochodzenia migrantów o nieuregulowanym statusie, tak aby państwa wypełniały swoje międzynarodowe zobowiązania do przyjmowania z powrotem własnych obywateli przebywających nielegalnie w Europie. Obecnie na poziomie UE zawarte są już umowy z 17 państwami.

Kolejnym i ostatnim punktem, który jest przewidziany, jest omówienie informacji na temat postępów i prac nad wnioskami legislacyjnymi w ramach reformy WESA, tj. wspólnotowa reforma azylowa. Najważniejsze, co tutaj chcę podkreślić, to to, że rząd niezmiennie wyraża swoje poparcie dla tych propozycji pakietu WESA, które zmierzają do ograniczenia niekontrolowanego napływu migrantów, zwalczania ruchów wtórnych poprzez uszczelnianie, jak wspomniałam, procedur azylowych, wzmocnienie sankcji wobec migrantów oraz powiązanie wspólnego europejskiego systemu azylowego (WESA) z zarządzaniem ochroną granic, czyli nowym projektem dokumentu, który jest procedowany, skrótowa nazwa to IBM od *Integrated Border Management*, i powiązanie tych działań z polityką powrotową.

W ramach tej dyskusji pomiędzy odpowiedzialnością i solidarnością zgodnie z kierunkowym stanowiskiem rząd RP podtrzymuje swoje stanowisko, które było dotychczas, dotyczące tzw. rozporządzenia dublińskiego. Wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec

jakichkolwiek obligatoryjnych i automatycznych mechanizmów redystrybucji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Otwieram dyskusję. Czy mają państwo jakieś pytania? Nie widzę. W takim razie chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji? Nie widzę. Stwierdzam zatem, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiary Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych odbywającej się 11 i 12 października br. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Komisja nie zgłasza uwag do dokumentów o sygnaturach COM(2016) 271, 272, 465, 466, 467, 468, 723, 826, COM(2017) 08, COM(2018) 225, 226, 471, 472, 473. W stosunku do dokumentów, które nie były jeszcze rozpatrywane na posiedzeniu naszej Komisji, mianowicie COM(2018) 631, 634, Komisja postanawia nie zajmować stanowiska. Komisja przypomina, że odnośnie do dokumentu o sygnaturze COM(2016) 270 Sejm RP przyjął uchwałę, w której uznał przedmiotowy projekt za niezgodny z zasadą pomocniczości.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III. Dziękuję państwu.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie rozwoju struktur opieki nad małymi dziećmi w celu zwiększenia uczestnictwa kobiet w rynku pracy, wspierania równowagi między życiem zawodowym a prywatnym pracujących rodziców i zapewnienia w Europie trwałego wzrostu gospodarczego sprzyjającego włączeniu społecznemu (cele barcelońskie) (COM (2018) 273 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Bartosza Marczuka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk:

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, najkrócej rzecz ujmując, nasze stanowisko jest takie, że to, co przygotowała Komisja Europejska, opiera się na danych, które są z lat 2015 i 2016, podczas gdy nasz rząd przez te trzy lata zrobił tak dużo w tej kwestii, że właściwie te dane, które prezentuje Komisja Europejska, nie są adekwatne do stanu faktycznego. Jeśli chodzi o kluczową kwestię, czyli miejsce opieki nad małym dzieckiem do lat trzech, bo tu rzeczywiście Komisja zarzuca nam, że mamy poniżej 10% udziału tych dzieci, że znajdujemy się w grupie państw, które mają najmniej miejsc opieki, to chciałbym zauważyć, że to, co wydarzyło się w ciągu ostatnich trzech lat, przesuwa nas w tej kategorii właściwie do liderów, jeżeli nie do absolutnych liderów tworzenia miejsc opieki nad małym dzieckiem. Na pewno te dane, które Komisja prezentuje, są nieadekwatne do rzeczywistości.

Króciutko opowiem o tym, co się wydarzyło. Otóż po tym, kiedy w MRPiPS pojawiliśmy się również jako zarządzający programem Maluch+, dokonaliśmy tam zmian, między innymi wprowadzając w programie Maluch+ moduł dla podmiotów niepublicznych, dzięki czemu tworzymy zdecydowanie więcej miejsc i o wiele efektywniej wydajemy pieniądze. Wprowadziliśmy też dużą nowelizację ustawy, która reguluje ten rynek, uelastyczniając zasady prowadzenia i zakładania tych placówek, jak również – i to jest trzecie działanie – zwiększyliśmy trzykrotnie dofinansowanie do programu Maluch+ z budżetu centralnego, z kwoty 150 mln do kwoty 450 mln zł. Teraz – uwaga – efekty. Trzy dane podam: w roku 2015 mieliśmy 84 tys. miejsc do opieki nad małym dzieckiem. Szacujemy, że rok 2018 zamkniemy liczbą 143 tys. miejsc opieki, czyli wzrost 70-procentowy miejsc opieki nad małym dzieckiem w ciągu zaledwie trzech lat. Jeśli chodzi o liczbę instytucji, to jest ta druga liczba. Mieliśmy tych instytucji niespełna 3000 w roku 2015. W tym roku szacujemy, że będzie to 5200 instytucji, czyli wzrost o 74%, jeżeli chodzi o liczbę instytucji. Natomiast jeżeli chodzi o tzw. wskaźnik użłobkowienia, to w roku 2015 wynosił

on 12%, w roku 2018 szacujemy go na blisko 20%. To są też wzrosty kilkudziesięcioprocentowe. Stąd wniosek, że to, o czym mówi Komisja Europejska, jeżeli chodzi o opiekę nad małym dzieckiem w Polsce, i zarzuty, które nam stawia, są nieadekwatne do rzeczywistości. Podobnie rzecz ma się z opieką przedszkolną. Przypomnę, że we wrześniu 2017 r. wszedł w życie przepis, który zobowiązuje wszystkie gminy do zapewnienia miejsca opieki nad dzieckiem trzyletnim. Wcześniej wchodziły przepisy o cztero- i pięciolatkach. W efekcie właściwie wszyscy rodzice, którzy co do zasady chcą zapisać dziecko do publicznego przedszkola, mają taką możliwość.

Z kolei wskaźnik uprzedszkolnienia, jeśli można go tak nazwać, zbliża się do tego celu, który jest przedstawiony w Komisji czy jest wymagany przez Komisję Europejską, czyli do 10%. W tej chwili w przedszkolach mamy ponad 1 360 000 dzieci, natomiast w roku szkolnym 2016/2017 funkcjonowało 11 700 przedszkoli, w 2017/2018 tych przedszkoli jest już 12 100.

Konkludując, uważamy, że zarzuty, które stawia nam Komisja Europejska, ze względów, rozumiemy, również metodologicznych, dlatego że oni porównują dane, które mają z 2016 r., do wszystkich krajów, ale one nie przystają do rzeczywistości. Robimy w tej kwestii na tyle dużo, że to też Komisja powinna brać pod uwagę w krajach, które rzeczywiście bardzo dynamizują swoją politykę społeczną, że powinny być brane pod uwagę dane bardziej aktualne. Nie zgadzamy się też z ujęciem Polski w trzeciej, czyli przedostatniej grupie krajów, w których prawo do korzystania ze struktur opieki nad dzieckiem przysługuje od piątego roku życia, bo w Polsce wszystkie dzieci sześcioletnie oraz wszystkie dzieci w wieku od trzech do pięciu lat, których rodzice chcą zapisać dziecko do przedszkola, mają zapewnione miejsce realizacji wychowania przedszkolnego.

Na koniec jeszcze – oczywiście nie jest tak, że polityka naszego rządu to jest polityka, która jest prowadzona jako jednoroczna czy dwuletnia. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie programu Maluch+, to jest to zabezpieczenie finansowe wieloletnie w ustawie, którą uchwaliliśmy. Jeżeli chodzi o zwiększenie finansowania programu Maluch+ na kolejnych 10 lat, to mamy zwiększone finansowanie budżetowe i również na kilka kolejnych lat zwiększone finansowanie z Funduszu Pracy, co daje łącznie kwotę 0,5 mld zł do wykorzystania z budżetu centralnego na rozwój miejsc opieki nad małym dzieckiem. Tak że jest to z naszej strony deklaracja, że ta polityka będzie kontynuowana. To ważne w kontekście celu barcelońskiego, ponieważ myślimy, że ten cel zostanie osiągnięty. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Joanna Lichocka, poseł ziemi kaliskiej. Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, panie i panowie posłowie, sprawozdanie, z którym mamy do czynienia, nie jest projektem aktu prawnego. Jest tylko dokumentem konsultacyjnym Komisji Europejskiej. Jest ponownym po podobnym sprawozdaniu w 2013 r. przyjrzeniem się, jak są realizowane tzw. cele barcelońskie, czyli przyjęte w 2002 r. na posiedzeniu Rady Europejskiej założenia dotyczące dostępności dzieci do opieki przedszkolnej powyżej trzeciego roku życia i do opieki tej wcześniejszej – do trzeciego roku życia. Celami barcelońskimi przyjętymi wtedy było to, żeby w 2010 r. aż 90% dzieci w wieku od trzech lat do wieku obowiązku szkolnego zostało objętych taką opieką, a 33% dzieci w wieku poniżej trzech lat było w UE objętych żłobkową opieką, taką dostępnością.

Sprawozdanie pokazuje znaczne zróżnicowanie stopnia realizacji celów wśród państw członkowskich UE. Najwyższy udział dzieci do lat trzech objętych opieką jest w Danii – 70%, a najniższy na Słowacji – to jest zaledwie 0,5%. Natomiast od lat trzech do wieku rozpoczęcia edukacji szkolnej 98,6% dzieci w Belgii jest objętych taką opieką, a tylko 51,3% w Chorwacji.

Według tego sprawozdania tylko 6 państw osiągnęło założone cele, 15 państw nie osiągnęło żadnego z nich albo są w grupie państw, które dopiero poczyniły jakieś postępy w tej mierze. Bardzo się cieszę, że przedstawiciel rządu powiedział, że to sprawozdanie

jest tak naprawdę nieaktualne i nie pokazuje dorobku obecnego rządu w tej mierze, tylko tak naprawdę pokazuje bilans po tym, z czym mieliśmy do czynienia po rządach PO-PSL. W świetle danych z tego sprawozdania Polska należy do państw, które, owszem, poczyniły postęp, szczególnie w rozwoju opieki przedszkolnej. W 2011 r. obejmowała ona 43%, a w 2016 – 61%, ale jest to daleko niewystarczające, zwłaszcza że upowszechnienie opieki żłobkowej w tym czasie wzrosło zaledwie z 3% do 7,9%. Odsetek PKB przeznaczany na wczesną opiekę nad dziećmi, który w Szwecji wynosił 1,6%, w Polsce w tym czasie – 0,4%. To pokazuje *désintéressement*, brak zainteresowania realizacją tych celów przez poprzednią ekipę.

W tej chwili mamy zupełnie inną sytuację i tak naprawdę to powinnam wnosić o odrzucenie sprawozdania przez naszą Komisję, gdyby nie to, że przy tej okazji właśnie można przedstawić to, jak bardzo intensywne działania podjął w tej dziedzinie obecny rząd, jak dobre ma efekty. Nieaktualna diagnoza w tym dokumencie jednak pokazuje mechanizmy i pokazuje również finansowanie i również, w jakim kierunku powinny poszczególne rządy krajów członkowskich realizować te cele. To jest ważne i dlatego rząd przyjął program Maluch+ i bardzo intensywnie go realizuje.

Ważne jest może jeszcze to, bo pan minister mówił o bilansie na dziś, obejmującym zakończenie 2017 r. i politykę w 2018 r., ale sam bilans w 2017 r. w porównaniu z rokiem poprzednim jest taki, że ogólna liczba żłobków, oddziałów żłobkowych i klubów dziecięcych zwiększyła się o 15%. To pokazuje skokowość zmian.

Właściwie to wszystko. Oczywiście to nie jest projekt aktu prawnego, nie skutkuje żadnymi konsekwencjami prawnymi. Jest to dokument konsultacyjny dla Komisji. Jeżeli istnieje jakaś droga zaznaczenia, że przyjmujemy to sprawozdanie, rekomendujemy pracę Komisji Europejskiej nad tymi projektami, nad tym problemem, żeby ewentualnie zaznaczyć, że liczby tutaj są nieaktualne, to bardzo bym polecała poszukanie takiej drogi.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć w sprawie tego dokumentu? Proszę bardzo, pani przewodnicząca Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, panie przewodniczący. Po pierwsze, mam taką uwagę ogólną, żeby posłowie sprawozdawcy nie wychodzili ze swojej roli, sprawozdawali dokument, a przede wszystkim go uważnie przeczytali, dlatego że sprawozdanie pani poseł Lichockiej było po prostu bardzo nierzetelne.

Bardzo się cieszę, że mamy ten dokument i mamy stanowisko rządu, dlatego że możemy zderzyć fakty, które są zawarte także w tym sprawozdaniu, ale przede wszystkim w stanowisku rządu, z tym, co politycy partii publicznej głoszą publicznie. W tym dokumencie bowiem między innymi widać jedną rzecz – że polityka prorodzinna to nie jest działanie i rzucenie kasy w tym czy w tamtym roku, tylko to musi być polityka długofalowa. Bardzo się cieszę, że rząd w swoim stanowisku podkreśla, jak ważna była ustawa z 2011 r. Ustawa, która, po pierwsze, sprawiła, że stopniowo wszystkie kolejne roczniki miały zagwarantowany dostęp do przedszkoli i do opieki w przedszkolach, a po drugie, otworzyła nowe możliwości, jeśli chodzi o opiekę nad dziećmi do lat trzech.

Pani poseł sprawozdawca powiedziała, że nieznacznie wzrósł dostęp do opieki żłobkowej – z 3 do 7,9%. To jednak jest wzrost blisko trzykrotny. W procentach w latach 2015–2018 już nie wygląda to tak różowo, więc chciałabym, żebyśmy do sprawy podchodzili uczciwie. Podkreślę, to widać również w tym dokumencie, że polityka prorodzinna to nie jest rozdawanie kasy. To jest problem, który powinien być rozumiany szeroko, także problem, który Polska ma i który w obecnych czasach, od 2015 r., się pogłębia, czyli problem aktywizacji zawodowej kobiet, które mają dzieci. To jest problem, z którym ten rząd powinien się zmierzyć, a najwyraźniej nie chce się zmierzyć. To jest za mało zaakcentowane w tym dokumencie.

Na koniec pytanie, panie ministrze. W tym dokumencie jest wspomniany, opisany dosyć szeroko problem dostępności do opieki nad najmłodszymi dziećmi. Przypomnę, że również w 2011 r. – już o tym wspominałam – poszerzona została oferta, jeśli chodzi o opiekę nad najmłodszymi dziećmi, między innymi jeśli chodzi o dopłatę do niani, tak

naprawdę wyjście niań z szarej strefy i pomoc w legalnym zatrudnieniu niani. Tymczasem od 1 stycznia 2018 r. MRPiPS o połowię obcięło rządową dotację na składki dla opiekunek i opiekunów domowych. Rozumiem, że te pieniądze zostały w resorcie, ale nie można oszukiwać ludzi. Trzeba powiedzieć uczciwie – pieniędzy na nianie jest po prostu mniej i żłobków ciągle jest niewystarczająca liczba. Dzisiaj problemem nie jest tylko fakt kosztów, ale dostępu do żłobków. Wiadomo, że nianie są droższe i stąd był pomysł na legalizację niań i na możliwość dopłaty i współfinansowania legalnego zatrudniania niań. Mam więc prośbę, żeby się do tego odnieść, i od razu pytanie, czy rząd zmieni politykę w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby się zgłosić? Oczywiście prosimy panią poseł sprawozdawcę o odniesienie się do uwag pani przewodniczącej.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie dziwi mnie w ogóle wystąpienie przedstawicielki Platformy Obywatelskiej w Komisji, ponieważ PO zwykle manipuluje i przekłamuje rzeczywistość, zwłaszcza jeśli chodzi o bilans jej własnych ośmioletnich rządów, które były bardzo szkodliwe dla RP. Bardzo proszę o niepodejmowanie prób ograniczania wypowiedzi przez posłów sprawozdawców do jakiegokolwiek projektu, nawet jeżeli posłom PO jest to nie w smak. Na tym polega między innymi debata, o czym PO oczywiście wie tylko teoretycznie.

Jeśli chodzi o diagnozę nakładów, liczby żłobków, dostępności dla dzieci w wieku do trzech lat, ten raport daje bezwzględne liczby. Według tego raportu, robionego na podstawie danych najpóźniej w 2016 r., jesteśmy w ogonie krajów europejskich. Dopiero ostatnie dwa lata pokazują skokowy wzrost wskaźników w tej sprawie. Nie chodzi tutaj o dosypywanie kasy, jak knajacko mówi pani Pomaska. Tu chodzi o konkretne programy, które wykorzystują również środki europejskie, jeżeli nie przede wszystkim, na ten cel, ale jest to przemyślana polityka ustawodawcza, która umożliwiła rozbudowanie różnych form opieki żłobkowej. Powstało 15% więcej ośrodków, gdzie dzieciom w wieku do trzech lat można zapewnić opiekę edukacyjną i opiekuńczą. Dlatego reaguję na te wypowiedzi, ponieważ poziom debaty, jaką reprezentuje PO, to jest rutyna.

Natomiast jeszcze raz dziękuję za rzetelne przedstawienie problemu przez przedstawiciela rządu. Zauważę przy tym, że cieszy mnie, że mimo poziomu, jaki reprezentuje, jeśli chodzi o merytorykę, PO, to jednak przedstawienie sytuacji przez rząd zyskało poparcie pani poseł.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł. Jeśli panowie pozwolą, to jeszcze pani poseł Pomaska by się odniosła.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, ponieważ oprócz połanianek nie usłyszałam żadnych konkretów od pani poseł sprawozdawcy, to chciałam zapytać o dostępność przedszkoli w latach 2011, 2015 i 2017. Ile dzieci uczęszczało do przedszkoli w tych konkretnych latach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister notuje pytania. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Grupińskiego.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Przepraszam – w 2005 r. Chodziło mi o lata 2005, 2015 i 2017.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

Niestety, ale pani posłanka Lichocka daleko mija się z prawdą. Statystyki są nieubłagane i wystarczy na nie po prostu spojrzeć. Jednym z największych osiągnięć naszej pracy nad

opieką nad dziećmi była zmiana sytuacji na wsi, na polskiej wsi, gdzie z niecałych 20% przedszkoli w roku, o którym wspomniała pani Agnieszka Pomaska, zmieniając również przepisy co do łatwości zakładania takich placówek, zwiększyliśmy do ponad 60%. Wolałbym, żeby pani sprawozdawca trzymała się faktów, a nie propagandy własnej partii.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie pośle, proszę się jednak liczyć ze słowami.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

A po drugie, chciałbym jednak prosić panią poseł, żeby liczyła się ze słowami, a pana przewodniczącego, by zwracał uwagę na sformułowania typu, że pani przewodnicząca Pomaska wypowiada się knajacko, bo tego rodzaju sformułowania nadają się do Komisji Etyki Poselskiej.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Tego typu sformułowania, jakie tutaj padły, na pewno nie są językiem inteligenckim, ale ja jednak traktuję to jako element debaty i mieści się to w retoryce, jaka może padać na komisjach sejmowych. Tak uważam.

Bardzo dziękuję panu posłowi za wypowiedź. Proszę o wypowiedź pana posła Święcickiego.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w materiale Komisji Europejskiej, który dostaliśmy, przedstawiony jest wzrost dzieci do lat trzech i od lat trzech do wieku szkolnego objętych opieką żłobkową i przedszkolną od roku 2011. Nie są pokazane wcześniejsze lata. Jeśli więc mówimy o całych ośmiu latach rządów Platformy, to trzeba by sięgnąć do wskaźników, które były wcześniej. Po drugie, i w jednym, i w drugim przypadku widać dość duży wzrost. Chociaż Polska w objęciu opieką żłobkową i przedszkolną jest nadal dość nisko wśród innych krajów UE, to jednak widać dość znaczny wzrost. Po trzecie, ten wzrost jest spowodowany i zmianami przepisów, jakie rząd wprowadził co do łatwości zakładania przedszkoli, co do regulacji w tym zakresie, i zmianami opłat z tym związanych, dofinansowanych przez rząd, ale przede wszystkim jest to wielka zasługa samorządów, bo jednak żłobki i przedszkola są prowadzone przez samorządy. Widzę więc w poprawie sytuacji wielkie osiągnięcia samorządowe. Również to, co mamy w roku 2018, chociaż takiej statystyki tutaj jeszcze nie ma, ale to są ciągle jednak osiągnięcia, które mają samorządy w miastach i na wsi. Nie bardzo więc widzę, gdzie tu jest taki kolosalny wpływ rządu PiS w Warszawie.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Przepraszam uprzejmie, bardzo bym prosił państwa o zgłaszanie się do głosu.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Kończąc, odnotujmy, że sukces i do roku 2015, i w ostatnich dwóch latach to jest sukces naszych samorządów, którym polityka poprzedniej koalicji niewątpliwie sprzyjała. Natomiast nie widzę tutaj jakiejś specjalnej zasługi rządu PiS od dwóch czy trzech lat w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Uwaga techniczna – rozumiem, że są emocje, ale bardzo proszę o zgłaszanie się. Państwo będą mieli udzielony głos. Chodzi o to, żeby mówić do mikrofonu, żeby osoby nas oglądające i później czytające mogły się zapoznać z dyskusją. Bardzo proszę, pani poseł Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ja bym chciała panu posłowi Święcickiemu powiedzieć, że w Polsce w 2017 r., gdy przybyła tak duża ogólna liczba żłobków i oddziałów żłobkowych (wzrost o 15%), to zdecydowana większość placówek opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech to placówki prywatne, 76% ogólnej liczby wszystkich placówek. Natomiast w sektorze publicznym oczywiście organem prowadzącym były gminy, ale była to mniejszość tych nowo powstających jednostek.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł. Bardzo proszę pana ministra Marczuka o odniesienie się do wypowiedzi i udzielenie odpowiedzi na pytania. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Zanim odpowiem na bezpośrednie pytanie, jeżeli chodzi o nianie, bo o to, rozumiem, pani poseł pyta, to chciałbym, żeby państwo wiedzieli, jak ten system działa, bo pan poseł był łaskaw powiedzieć, że to nie jest polityka rządu, jeżeli chodzi o powstawanie miejsc opieki nad małym dzieckiem. Otóż tak nie jest. Jeżeli chodzi o program Maluch+, to wprowadziliśmy do niego dość istotne zmiany. Pierwsza zmiana jest taka, że umożliwiliśmy staranie się o publiczne pieniądze podmiotom niepublicznym. Do tej pory, czyli do roku 2017, nie było takiej możliwości na adaptację budynku. Dzięki temu, wydając te same pieniądze, które państwo wydawali, czyli 151 mln zł, w roku 2017 kupiliśmy tych miejsc 8,5 tys. z samego programu Maluch+. Wcześniej, o czym mówi raport NIK, w latach 2011–2015, powstawało tych miejsc 4 tys. Czyli za te same pieniądze można było wygospodarować dwa razy więcej miejsc z samego programu Maluch+. Ale to nie jest koniec, dlatego że w roku 2018, czyli kiedy zwiększyliśmy finansowanie programu Maluch trzykrotnie, do kwoty 450 mln zł, z tego programu Maluch, z którego państwo otworzyli 4 tys. miejsc, my tych miejsc w roku 2018, bo to zapotrzebowanie jest zebrane już w ubiegłym roku, stworzymy 24 tys. Czyli innymi słowy, były 4 tys., a w wyniku tego, co zrobiliśmy, czyli modułu na adaptację dla niepublicznych, trzykrotnie więcej pieniędzy – będą 24 tys. Czyli sześciokrotny wzrost, 600% wzrostu. To jest kwestia związana z samym programem Maluch+.

Natomiast oprócz tego wprowadziliśmy też moduł dla samorządów, które nie mają żadnego miejsca opieki nad małym dzieckiem, czyli tam mają gwarancję otrzymania 80% dofinansowania z budżetu centralnego. Gwarancję. Czyli nie jest tak, że jeśli ktoś ubiega się na przykład o 0,5 mln, to później dostaje 250 tys. zł, tylko jak ubiega się o 0,5 mln, to dostaje 0,5 mln zł. Na przyszły rok – to ważna informacja, żeby ją państwo zanieśli tam, gdzie jesteście posłami – dofinansowanie dla takiego samorządu, który nie ma w ogóle żadnego miejsca, wzrośnie z 20 tys. na jedno miejsce do 30 tys. zł, o czym też już informowała moja szefowa, pani minister Elżbieta Rafalska. To jest dla samorządu. Mówimy o działaniach na rzecz samorządu. Samorząd, który nie ma w ogóle miejsca opieki nad małym dzieckiem u siebie, jeśli będzie się ubiegał o pieniądze publiczne, to nie dość, że będzie miał gwarancję 80%, to otrzyma 30 tys. zł na jedno miejsce, co w sytuacji, kiedy na przykład będzie chciał stworzyć stuosobowy żłobek, przekłada się na 3 mln zł z budżetu centralnego.

Zatem, z całym szacunkiem dla pana posła, mówienie o tym, że polityka rządu nie wpływa na powstawanie miejsc opieki nad małym dzieckiem, jest w mojej ocenie nieuzasadnione. Oczywiście chwała samorządom za to, że prowadzą politykę społeczną na swoim terenie. Część z nich robiła to już wcześniej, ale w tej akurat materii, jestem o tym święcie przekonany, gdyż zajmuje się tym osobiście, jeżdżę do tych gmin, przekonuję, mówię, że warto po te pieniądze sięgać, bardzo istotna jest rola rządu. Tak samo zresztą jak rola regulacyjna rządu. Przypomnę, że od stycznia tego roku obowiązuje bardzo duża nowelizacja ustawy, która reguluje ten rynek, uelastycznia zasady zarówno zakładania, jak i prowadzenia tych placówek, oczywiście z zachowaniem wszelkich standardów opieki, bezpieczeństwa i ze wzmocnieniem roli rodziców, ponieważ wprowadziliśmy między innymi do tych miejsc opieki nad małym dzieckiem rady rodziców. Stąd, jeżeli mówimy o tym, że faktycznie te liczby są imponujące, to one rzeczywiście się bronią same. Jeżeli w ciągu trzech lat powstaje 60 tys. nowych miejsc opieki nad małym dzieckiem, czyli wzrost jest 70%, natomiast jeżeli chodzi o liczbę placówek, to wzrost jest o 74%, to oczywiście po części wynika to z tego, że samorządy rozumieją, że polityka społeczna na ich terenie jest ważna, ale bardzo duży udział w tym procesie wynika z działań, które zostały podjęte przez rząd. Raz jeszcze powiem – trzykrotne zwiększenie programu Maluch, wprowadzenie modułu na adaptację, duża nowelizacja ustawy i nasze działania informacyjne, edukacyjne w tym zakresie.

Jeśli chodzi o wychowanie przedszkolne, pani poseł pytała też o kwestie wychowania przedszkolnego, to najnowsze dane, jakimi dysponujemy, czyli dane z systemu informacji oświatowej, mówią o tym, że w tej chwili mamy blisko 85% dzieci w wieku od trzech do sześciu lat w przedszkolach. Proszę mi wybaczyć, nie jestem przygotowany na dane z 2005 r.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Może być z 2007 r. i 2015 r. To najbardziej mnie interesuje.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Już mam. W 2005 r. – 41%, dane porównywalne w 2012 r. – akurat tutaj mam 69,7%. W tej chwili jesteśmy na poziomie 85%. To jest, jeżeli chodzi o wychowanie przedszkolne. Właściwie domykamy już lukę, jeżeli chodzi o wychowanie przedszkolne. Co do zasady właściwie każdy rodzic, który chce w Polsce zapisać dziecko do przedszkola, w rozumieniu dostępnego przedszkola, czyli niepublicznego, bo rzeczywiście we wrześniu 2017 r. weszły w życie przepisy, które zobowiązują gminę do dostarczenia miejsca opieki trzylatkowi – właściwie co do zasady, oczywiście jeszcze z pewnymi chropowatościami cały czas, ta luka się domyka. Oczywiście cały czas mieliśmy jeszcze problem z dziećmi młodszymi, ale tutaj, tak jak wspomniałem, działania istotne są prowadzone.

Zanim przejdę do niani, jeden komentarz do tego, o czym pani poseł była łaskawa powiedzieć, że my nie dbamy o aktywizację zawodową kobiet. W sytuacji, w której rząd tak dużą wagę przykłada do miejsc opieki nad małym dzieckiem, tym do lat trzech, jak nigdy wcześniej żaden rząd nie przykładał, i to akurat mogę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, mówienie, że nie przykładamy wagi do aktywizacji zawodowej czy do możliwości łączenia obowiązków rodzinnych i zawodowych, też wydaje mi się twierdzeniem nieuprawnionym.

Jeśli chodzi natomiast o nianie, to tutaj decyzja o tym, by zmniejszyć dofinansowanie z budżetu centralnego – przypomnę, że to była nie likwidacja, tylko zmniejszenie z budżetu centralnego refundacji składek na ubezpieczenia społeczne tym osobom, które decydują się czy pracują jako nianie – była spowodowana tym, że uważaliśmy, że tak naprawdę jest to nadmierna płatność. Przesunęliśmy te pieniądze na rozwój miejsc opieki nad małym dzieckiem, czyli w stronę klubów malucha, dziennego opiekuna, żłobków, bo to też ważne, żeby mówić, że to są bardzo różnorodne formy, przyjazne rodzinie. Nie chodzi o to, żeby wszystkie dzieci w Polsce wysłać do żłobków. Jest wolność rodziców. Natomiast uważaliśmy, że te pieniądze są wydawane w sposób nieefektywny. Okazało się, że mieliśmy rację. Po zmianach w tym dofinansowaniu nie zmalała liczba niań, które mamy w systemie, tak jak przez całe lata jest ok. 8,5 tys. tych, które są refinansowane z budżetu, czyli mogło się czasami czy często okazać, że osoby, które pracują czy pracowały formalnie jako nianie, nie wymagały wcale aż tak dużego wsparcia ze strony budżetu państwa. Mogło dochodzić do takich sytuacji, były takie sygnały, że na przykład są to osoby, które ze względu na zachętę finansową niekoniecznie sprawowały opiekę, ale refundację mogły otrzymywać ze względu na to, że dzięki temu mogły sobie zwiększać później świadczenia emerytalne. Tak że nic strasznego się po tej zmianie nie wydarzyło, a pieniądze zostały przekierowane w te formy wsparcia rodziców, które naszym zdaniem są bardziej efektywne. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Jeszcze do głosu zgłasza się pan poseł Święcicki. Proszę uprzejmie.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, z całym uznaniem dla tych działań, które rząd podjął i ich efektów w ostatnich dwóch latach to jednak w sumie jest to tylko niewielki procent tych wszystkich miejsc w żłobkach, które mamy. Bo ile jest z programu Maluch? Może jest 10, może 15, a na pewno nie więcej niż 20% miejsc, więc cieszę się, że polityka rządu sprzyja nowym miejscom, że liczba miejsc się zwiększa dzięki temu wsparciu, ale jednak główna zasługa tej opieki leży po stronie samorządów. Programy rządowe, o których pan tu mówił i o ich wzroście, dotyczą tylko pewnej części. Jak powiedziałem, to jest nie więcej niż 20% w sumie tych miejsc, które są. Jednym słowem, wydaje mi się, że stwierdzenia, że za rządów Platformy działo się tylko źle i że nie

było żadnego postępu, są po prosu nieusprawiedliwione i przeciwko temu protestowaliśmy, przeciwko tym stwierdzeniom pani poseł Lichockiej, która stwierdzała, że nic się nie działo i w ogóle tych miejsc nie było.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy pan minister chciałby się odnieść do wypowiedzi pana posła? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Akurat rok 2018 to jest 34 tys. miejsc opieki nad małym dzieckiem, które powstaną, a 24 tys. z tego, czyli dwie trzecie, to są miejsca, które powstaną dofinansowane z programu Maluch+, czyli 66% miejsc opieki nad małym dzieckiem, które powstają w 2018 r., jest wspierana z programu Maluch+. Ale powiem uczciwie, że nie chcę tutaj przerzucać się tym, na ile to jest zasługa rządu. My robimy swoje. Chcemy wspierać miejsca opieki. One rzeczywiście eksplodowały. Taka jest prawda. Również dzięki zmianom w ustawie regulującej ten rynek, ponieważ w momencie, w którym nie trzeba już mieć dwóch sal, które były dość kontrowersyjne, ponieważ w żłobkach szczęśliwie nie mamy już dzieci poniżej pierwszego roku życia, tylko dzieci są starsze, a był pewien relikt w tych instytucjach, te miejsca mogą powstawać na tym obszarze, który do tej porty był źle zagospodarowany. W związku z tym jest to też działanie regulacyjne, nie bezpośredniego wsparcia finansowego. Natomiast, konkludując, bo polityka rodzinna ma to do siebie, że powinna być jednak prowadzona między podziałami i długoterminowo, oczywiście uważam, że jako osoby, które za to odpowiadają, czy to wykonawczo, czy kontrolnie, czy ustawodawczo, jednak cały czas powinniśmy mówić o tym, że ważne jest dla nas, by rodzice rzeczywiście mieli możliwość łączenia obowiązków zawodowych z rodzinnymi. Oczywiście w duchu wolności, to jest ich wybór. Warto programy polityki rodzinnej kontynuować.

Ad vocem tego, co mówiła pani poseł, nie chcę zaostrzać tego sporu, ale mówienie z pewną, szukam eufemizmu, ale powiedzmy, że tylko rozdawanie pieniędzy, wysypywanie pieniędzy… Jednak wielu ludzi odetchnęło po tym, gdy otrzymali wsparcie z programu 500+. Przypomnę, że między innymi efektem tego programu jest 50-procentowa redukcja skrajnego ubóstwa wśród polskich dzieci. Państwo apelują o to, żeby mówić, że polityka rodzinna jest ważna, wspólnie się nad tym pochylamy, a później mówią państwo o rozdawnictwie czy tylko i wyłącznie o sypaniu pieniędzmi. To nie jest akurat narracja, która się w to wpisuje. Chcę operować liczbami i faktami. A te są takie, że faktycznie w ostatnim okresie, jeśli chodzi o miejsca opieki nad małym dzieckiem do lat trzech, postęp jest – nie boję się używać tego słowa – fenomenalny.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. To może ostatnie zdanie pani poseł i proponuję, żebyśmy po wypowiedzi pani poseł zamknęli już listę mówców.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Tylko jedno zdanie i ono będzie poparte faktami, bo danymi GUS. Aktywność zawodowa młodych kobiet w Polsce spadła do najniższego poziomu od co najmniej 19 lat. Mówiłam o aktywności zawodowej kobiet. Pan minister twierdzi, że dużo robicie, ale widocznie jest to nieefektywne, bo dane są właśnie takie, i koniec.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam listę mówców. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam zatem, że **Komisja przyjęła informacje rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2018) 273 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła tę konkluzję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przystępujemy do spraw bieżących. Czy są jakieś sprawy bieżące? Nie widzę zgłoszeń państwa posłów. Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się dzisiaj o godzinie 13.30, a więc za 18 minut, w tej sali. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V. Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.